

Sygn. akt VII U 1658/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Jarząbek
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2018 r. w Warszawie

sprawy W. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W.

o wcześniejszą emeryturę (z warunków szczególnych)

na skutek odwołania W. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W.

z dnia 30 grudnia 2011 r., znak (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt VII U 1658/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W., decyzją z dnia 30 grudnia 2011 r., znak: ENMS/6/045015578, odmówił ubezpieczonemu W. Z. prawa do wcześniejszej emerytury zgodnie z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wskazując, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, warunkującym prawo do nabycia ww. świadczenia.

Organ rentowy nie uznał za pracę w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) z uwagi na fakt, że wskazane w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 7 października 1999 r. stanowisko pracy nie jest zgodne ze stanowiskiem pracy określonym zgodnie z Wykazem, stanowiącym załącznik Nr 1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. Nie zaliczył także okresu zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...) z uwagi na brak przedłożenia świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach. Organ rentowy podał, że z uwierzytelnionych kserokopii kart wynagrodzeń znajdujących się w archiwum za lata 1976-1980 nie wynika rodzaj i charakter pracy wykonywanej na stanowisku peklowacza, a więc nie jest możliwe stwierdzenie, czy i w jakim okresie ubezpieczony wykonywał

stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prace w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów powołanego rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Wskazał także, że regulacje te nie warunkują uznania wykonywanych prac za prace w szczególnych warunkach od pobierania dodatku za szkodliwe warunki, lecz od charakteru realizowanych czynności, co przesądza o umieszczeniu ich pod poszczególnymi pozycjami wymienionymi w Wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Dodał przy tym, że ubezpieczony legitymuje się ogólnym stażem pracy wynoszącym na dzień 1 stycznia 1999 r. 25 lat, 1 miesiąc i 6 dni, w tym stażem pracy w warunkach szczególnych w łącznym wymiarze 6 lat i 5 miesięcy (decyzja organu rentowego z dnia 30 grudnia 2011 r., znak: (...) k. 63 tom I a.r.).

W. Z. w dniu 23 stycznia 2012 r. złożył do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 30 grudnia 2011 r., znak:(...), odmawiającej przyznania na mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony podkreślił, że nie zgadza się z zaskarżoną decyzją, bo organ rentowy niezasadnie nie zaliczył mu do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w (...) Spółdzielni (...) w W. na stanowisku wędzarcza oraz w Zakładach (...) na stanowisku peklowacza. Odwołujący podniósł, że Wojewoda (...) uznał ww. okresy zatrudnienia za pracę w warunkach szczególnych, przyznając mu rzecz prawo do zasiłku przedemerytalnego. W konkluzji odwołania, W. Z. zwrócił się o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie na jego rzecz prawa do dochodzonego świadczenia (odwołanie z dnia 23 stycznia 2012 r. k. 2-3 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie z dnia 21 lutego 2012 r. wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu stanowiska organ rentowy wskazał, że odmawia przyznania na rzecz ubezpieczonego prawa do wcześniejszej emerytury, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 r. W. Z. nie udokumentował co najmniej 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uznał do stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych okresów jego zatrudnienia od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) z uwagi na fakt, że wskazane w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 7 października 1999 r. stanowisko pracy nie jest zgodne ze stanowiskiem pracy określonym zgodnie z Wykazem, stanowiącym załącznik Nr 1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r., a także okresu zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...) z uwagi na brak przedłożenia świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach. Jednocześnie na podstawie dowodów dołączonych do wniosku, a uzyskanych w toku przeprowadzonego postępowania, organ rentowy przyjął za udowodniony łączny staż pracy ubezpieczonego w wymiarze 25 lat, 1 miesiąca i 6 dni, w tym staż pracy w warunkach szczególnych w łącznym wymiarze 6 lat i 5 miesięcy (odpowiedź na odwołanie z dnia 21 lutego 2012 r. k. 7-8 a.s.).

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie W. Z. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 30 grudnia 2011 r. znak: (...) odmawiającej przyznania mu rzecz prawa do wcześniejszej emerytury z warunków szczególnych.

Sąd Okręgowy ustalił, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności z zeznań świadków w osobach: K. M., T. Ż., W. S., C. R. oraz S. K., wynika, że ubezpieczony W. Z. w Zakładach (...) pracował na stanowisku peklowacza. Do jego obowiązków należało wykonywanie takich czynności jak: robienie solanek, solenie na sucho mięsa, zalewanie solankami różnego rodzaju mięs oraz praca przy rozładunku. Ubezpieczony peklował mięso wieprzowe, wołowe, cielęcine oraz baraninę. Rozładunek należał do jego stałych obowiązków. Nie wykonywał tej czynności regularnie, gdyż czas pracy przy rozładunku uzależniony był od ilości przywiezionego mięsa. Praca ta trwała od 2 do 4 godzin dziennie, a czasem nawet do 8-godzin dziennie. Ubezpieczony przekładał także na palety i odwoził w odpowiednie miejsce wózkiem widłowym mrożonki w workach o wadze 20-40 kg. Temperatura, w której wykonywane były powyższe czynności wynosiła od 5 do 7 stopni C., przy czym praca była wykonywana w zimnie i wilgoci. Z tego względu, pracownicy chodzili ciepło ubrani i w butach gumowych. Z kolei w okresie zatrudnienia w (...) ubezpieczony pracował, jako wędzarcz nie wykonując przy tym pracy masarza pomimo tego, że taka informacja widnieje na świadectwie pracy z dnia 30 listopada 1988 r. Po przeniesieniu na stanowisko wędzarcza nie otrzymał

on żadnego dokumentu z tym związanego. Jako wędzarsz, W. Z. rąbał szczapy pod gołym niebem, rozpałał ogniska w pomieszczeniu, do którego wpychał wózki z wyrobami, a po uwędzeniu mięsa przekładał wyroby do kotła z wodą o temp. ok. 80° C. Warunki pracy nie były dobre, albowiem związane były z zapyleniem oraz dymem, który nie był pochłaniany przez nie działające wyciągi dymowe. Po sparzeniu wyrobów ubezpieczony wyjmował je na wózek, którym następnie były przewożone do magazynu. Wszystkie opisane powyżej czynności, ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Gotowanie było natomiast jego dodatkowym obowiązkiem i w tym zakresie gotował wyroby do garmażerki, salcesony oraz kaszanki.

Na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu bhp J. P. z dnia 14 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie zatrudnienia W. Z. w (...) w W. w okresie od 1 czerwca 1983 r. do 5 grudnia 1988 r., za okres wykonywania prac w szczególnych warunkach uznać można jedynie okres zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 1 października 1988 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. Biegły wskazał, że w Wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., w Dziale XIV - Prace różne, pod poz. 11 są wymienione - Prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura w tych suszarniach przekracza 35°C. Wymieniony rodzaj prac w zakresie stanowisk pracy został uszczegółowiony w uchwale z dnia 11 lipca 1983 r. (...) Związku Spółdzielni (...). W Dziale XIV pod poz. 11 Wykazu, stanowiącego załącznik do tejże uchwały w pkt. 4 wymieniono stanowisko „wędzarsz”. Na tej podstawie biegły uznał, że okresu zatrudnienia W. Z. w Zakładach (...) w W. od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. na stanowisku peklowacza nie można uznać, jako okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. W Wykazie A Prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego w Dziale X - W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym pod poz. 8 są bowiem wymienione - Prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt. Wymieniony rodzaj prac w zakresie stanowisk pracy, został uszczegółowiony w Wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia z dnia 31 marca 1988 r. Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej. W Dziale X pod poz. 8 Wykazu, stanowiącego załącznik do tego zarządzenia w pkt. 5 wymieniono stanowiska „peklowacz i wykrawacz mięsa w wykrawalni przy peklowni w piwnicy”. Biegły podkreślił, że na rozprawie w dniu 17 stycznia 2013 r. W. Z. jednoznacznie stwierdził, że do jego obowiązków należało nie tylko wykonywanie prac związanych z peklowaniem mięsa, lecz również wykonywanie prac przy rozładunku mięsa. Przemienne wykonywanie w ramach normalnego czasu pracy, oprócz prac na stanowisku peklowacza, objętych wykazem stanowisk uznawanych za wykonywane w szczególnych warunkach, także innych prac, w tym prac przeładunkowych (w znaczącym rozmiarze) nie spełnia wymogu, umożliwiającego uznanie prac na stanowisku peklowacza, jako wykonywanych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na zajmowanym stanowisku pracy.

Na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu bhp J. C. Sąd Okręgowy ustalił, że charakter pracy ubezpieczonego, wykonywanej w spornych okresach, był zaliczany do działu gospodarki (przemysłu) i kwalifikowany przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.) do Działu X- W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym. Podczas okresu zatrudnienia odwołującego w (...) Spółdzielni (...) w W. w okresie od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. oraz zatrudnienia w Zakładach (...) od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. charakter i rodzaj pracy odwołującego nie jest pracą w szczególnych warunkach, w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Okręgowy uznał, że materiał dowodowy zebrany sprawie nie dawał podstaw do wykazania pracy wykonywanej przez odwołującego w załączniku - w Wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w Dziale X-W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym, ani w żadnym innym dziale ww. Wykazu. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania świadków oraz wyjaśnienia odwołującego należało uznać za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy, co do rzeczywistego charakteru pracy, gdyż były one niespójne i niekiedy wzajemnie się wykluczały. Zważył także, że dokumentacja pracownicza wykazywała zarówno zmianę stanowisk pracy ubezpieczonego, jak i wydawanie wnioskodawcy dokumentów z tym związanych, co stoi w sprzeczności z jego twierdzeniami. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał dowód w postaci opinii biegłych sądowych ds. bhp J. P. oraz J. C. za stanowiące podstawę do wydania orzeczenia w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przedstawione w opiniach argumenty i wnioski są spójne, jednoznaczne oraz odnoszą się w sposób wnikliwy do spornych kwestii niniejszego postępowania. Sąd Okręgowy dał wiarę biegłemu

sądowemu J. P. w zakresie uznania okresu pracy w (...) w W. w okresie od dnia 1 października 1988 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach. W pozostałym zakresie, Sąd Okręgowy uznał, że opinie biegłych były tożsame, w związku z czym przedstawioną w tych opiniach argumentację w zakresie dotyczącym ustalenia, czy wnioskodawca faktycznie wykonywał pracę w warunkach szczególnych, Sąd Okręgowy uznał za własną. Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie oparł na profesjonalnych opiniach biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, którzy to biegli odnieśli się do obowiązujących regulacji prawnych dotyczących kwalifikowania poszczególnych prac do prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Wobec niespełnienia przez wnioskodawcę przesłanki przepracowania 15 lat w warunkach szczególnych, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie zaskarżył w całości apelacją odwołujący, zarzucając mu naruszenie w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne uznanie Sądu, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby odwołujący wykazał, iż we wskazanych okresach wykonywał pracę w szczególnych warunkach, pomimo zgłoszenia zarówno źródeł osobowych, jak i dokumentów, a także przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy Sąd Okręgowy uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający, pomimo istnienia niejasności odnoszących się do świadectw pracy i sposobu ich wypełnienia. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 328 k.p.c. poprzez brak dostatecznego wyjaśnienia podstaw odmówienia mocy dowodowej przeprowadzonym w sprawie dowodom oraz obrazę przepisów prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., skutkujące oddaleniem wniesionego odwołania, w sytuacji istnienia oczywistych podstaw zarówno prawnych, jak i faktycznych do jego uwzględnienia. Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, a tym samym o zmianę decyzji organu rentowego z dnia 30 grudnia 2011r. znak (...), na mocy której Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił mu przyznania prawa do wcześniejszej emerytury, ponieważ nie uznał okresu pracy w szczególnych warunkach w (...) w W. na stanowisku wędzarsza oraz w Zakładach (...) na stanowisku peklowacza. W razie nieuwzględnienia powyższego żądania, odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że ustalony przez Sąd stan faktyczny stoi w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wskazał, że z dowodów osobowych i rzeczowych przeprowadzonych przed Sądem I instancji, jednoznacznie wynika, że praca była wykonywana w warunkach szczególnych, którą determinują czynności podejmowane w jej trakcie, sposób bądź miejsce jej wykonywania, nie zaś literalne brzmienie stanowiska, czy odesłanie do konkretnych podpunktów. Apelujący zaznaczył, że w świadectwie pracy wystawionym przez (...) opis charakteru pracy umożliwia weryfikację pracy w szkodliwych warunkach, gdyż determinujące jest w tym przypadku miejsce wykonywania pracy. Skarżący nie zgodził się z uznaniem przez Sąd Okręgowy opinii biegłego sądowego, w zakresie ustalenia szkodliwości warunków w okresie zatrudnienia na stanowisku peklowacza w Zakładach (...), za prawidłową i determinującą rozstrzygnięcie Sądu. Wskazał, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń, na zasadach określonych w cytowanych przez Sąd rozporządzeniach, są okresy, w których praca wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zdaniem skarżącego, nie można pominąć także faktu, że w ramach pracy na stanowisku peklowacza mieściło się również rozładowywanie mięsa. Ponadto aby przystąpić do peklowania należało uprzednio przynieść mięso. W ocenie skarżącego, ze względu na niejasności odnoszące się do świadectw pracy i sposobu ich wypełniania, nie są w tym zakresie wyłączone wątpliwości, co do oceny warunków wykonywania pracy, które mogą być usunięte za pomocą wszelkich środków dowodowych. Skarżący zarzucił, że Sąd bardzo ogólnie wskazał motywy swojego uzasadnienia, nie odnosząc się jednak w ogóle do konkretnych kwestii niniejszej sprawy. Bardzo lakonicznie Sąd I instancji odniósł się bowiem do dowodów, jakim dał wiarę, a jakim odmówił tej wiary oraz nie podał w tym zakresie żadnych przyczyn takiego stanu rzeczy. Apelujący podkreślił również, że zeznania świadków odnosiły się do sytuacji sprzed 20 lat, świadkowie wskazywali, że odwołujący pracował nieustannie przez 8 godzin w powyższych warunkach, co potwierdza, że zaistniały przesłanki do uwzględnienia odwołania. Ponadto - w ocenie skarżącego - ich zeznania są zgodne z dokumentami znajdującymi się

w aktach sprawy, wystawionymi przez pracodawców. Powyższe wskazuje, że Sąd I instancji wydał błędne orzeczenie albowiem błędnie ocenił całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Wyrokiem z dnia 23 września 2015 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie(...)uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, że odnośnie wymienionego okresu pracy odwołującego od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. postępowanie dowodowe i ocena zgromadzonego materiału dowodowego, dokonane przez Sąd Okręgowy, były pobieżne i konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości. Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd I instancji wyjaśni na podstawie akt osobowych, o które zwróci się do Archiwum oraz w drodze przesłuchania odwołującego i ewentualnie innych dowodów, na czym polegała praca odwołującego na stanowisku „peklowacza”, jakie czynności były właściwe dla stanowiska „peklowacza”, czy czynności takie wykonywał stale, w jakim wymiarze czasowym, a ponadto czy ustalony przez Sąd I instancji fakt rozładunku mięsa przez wnioskodawcę był wykonywany codziennie, czy może sporadycznie, a w związku z tym jak często w skali dziennej i miesięcznej oraz, czy wykonywany przez ubezpieczonego rozładunek mięsa dotyczył rozładunku mięsa dla całego zakładu, czy działu peklowni, czy - jak podnosi odwołujący w apelacji - musiał rozładować mięso i przynieść je do peklowni, aby przystąpić do jego peklowania. Na podstawie zgromadzonych dowodów, Sąd I instancji dokona także oceny, czy czynności rozładunku mięsa mieściły się w cyklu produkcyjnym pracy „peklowacza”, a jeśli nie, to czy prace „peklowacza” z uwagi na dodatkowe prace rozładunku mięsa - w zależności jak często je wykonywał i w jakim rozmiarze - odwołujący wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ustalenie wymiaru czasu pracy odwołującego wykonującego czynności „peklowacza” w odniesieniu do prac rozładunku mięsa ma istotne znaczenie dla ustalenia jego uprawnień emerytalnych.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, iż także, co do drugiego spornego okresu zatrudnienia odwołującego, Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy dokona ponownych ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Co do okresu pracy w (...) od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. Sąd Okręgowy dysponował aktami osobowymi odwołującego, jednak nie odniósł się szczegółowo do dokumentów tam zgromadzonych i nie dokonał ich pogłębionej analizy, w odniesieniu do innych dowodów (zeznań świadków i odwołującego się) oraz w tym kontekście nie ocenił ich wiarygodności. Sąd Okręgowy, na podstawie opinii biegłych ds. bhp (opierających się głównie na zapisach w angażach w aktach pracowniczych) ustalił, że wnioskodawca nie pracował w tym zakładzie w okresie od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 30 września 1988 r. w warunkach szczególnych, gdyż nie pracował na stanowisku „wędzlarza” ale pracował na stanowisku „wędliniarza”.

Sąd II Instancji zauważył, że z akt osobowych odwołującego, dotyczących okresu jego zatrudnienia w (...) wynika, że ubezpieczony składając pismo o przyjęcie go do pracy w dniu 24 maja 1983 r. prosił o zatrudnienie go w masarni na stanowisku „wędzlarza”. Na podaniu jest adnotacja kierownika masarni o propozycji stanowiska pracy „wędzlarza” w masarni w Z.. Wnioskodawca został zatrudniony w masarni w Z., przy czym w umowie o pracę wpisano stanowisko pracy „masarza” i w angażach do 1984 r. także wpisywano stanowisko „masarza”, a od 1986 r. wpisywano stanowisko „wędliniarz”. Z tego okresu zatrudnienia zakład pracy wystawił wnioskodawcy zaświadczenie w dniu 31 maja 1983 r. o zatrudnieniu go z dniem 1 czerwca 1983 r. na stanowisku „wędzlarza”. Także wnioskodawca złożył pisemne oświadczenie o przeszkoleniu z zakresie p.poż. w dniu 31 maja 1983 r., na którym pracodawca złożył adnotację „wędzlarz”. W dniu 19 września 1988 r. ubezpieczony skierował pismo do pracodawcy, w którym wskazał, że jest zatrudniony w masarni w Z. na stanowisku „wędzlarza” i w związku z tym prosi o zmianę angażu ze stanowiska „wędliniarz” na stanowisko „wędzlarz”. W angażu z dnia 21 października 1988 r. wskazano, że od dnia 20 września 1988 r. powierzono mu już stanowisko „wędzlarza”. Mogłoby to świadczyć o tym, że do tej pory odwołujący faktycznie wykonywał pracę jako „wędzlarz”, ale w dokumentacji istniały nieprawidłowości w zakresie nazewnictwa jego stanowiska pracy. Świadczenie także potwierdzali, że wnioskodawca w tym zakładzie pracował wyłącznie, jako „wędzlarz”. Sąd I instancji nie odniósł się jednak do tych dowodów w zakresie ich rozbieżności ale oparł się w tym zakresie wyłącznie na opiniach biegłych ds. bhp. W zaleceniach Sąd Apelacyjny wskazał zatem, że

Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę dokona ponownie szczegółowych ustaleń faktycznych i oceny dowodów w zakresie tego, jakie czynności faktycznie wykonywał odwołujący w okresie ww. drugiego spornego zatrudnienia, tj. w (...). Sąd Okręgowy zwróci również uwagę na to, że w aktach organu rentowego znajduje się świadectwo pracy złożone przez wnioskodawcę z okresu jego zatrudnienia od dnia 3 września 1992 r. do dnia 30 listopada 1997 r. w Masarni (...) w K., na stanowisku „wykrawacza mięsa”. Sąd Okręgowy odbierze przy tym oświadczenie od odwołującego, czy w tym zakładzie pracował w warunkach szczególnych i, czy wnosi o zaliczenie tego okresu czasu do stażu pracy w warunkach szczególnych, w razie gdyby któryś z dwóch uprzednio spornych okresów zatrudnienia nie został uznany za taką pracę. Dopiero po dokonaniu przez Sąd I instancji ostatecznych ustaleń faktycznych we wskazanym wyżej przedmiotowym zakresie oraz po przeprowadzeniu ewentualnych innych jeszcze dowodów, których potrzeba wyniknie w toku postępowania, możliwa będzie ocena prawna Sądu Okręgowego w zakresie tego, czy prace wykonywane przez wnioskodawcę były pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych, odpowiadającymi pracom ujętym w Wykazie A załącznika do ww. rozporządzenia oraz ocena prawidłowości zaskarżonej decyzji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy był związany oceną prawną i wskazaniem, co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2015 r. Stosownie do zaleceń Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z przesłuchania odwołującego W. Z. oraz z zeznań świadka T. Ż. na okoliczność wykonywania przez odwołującego pracy w (...) Spółdzielni (...) oraz w Zakładach (...). Na podstawie tych dowodów wraz z dowodami z dokumentów z akt osobowych odwołującego, Sąd Okręgowy w toku niniejszego postępowania ustalił, że:

W okresie od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. ubezpieczony W. Z. był zatrudniony w Zakładach (...) na Oddziale Produkcji Wędlin w Wydziale (...) z siedzibą w W. na stanowisku peklowacza za wynagrodzeniem określonym według VII grupy zaszeregowania ze stawką godzinową w wysokości 14,50 zł plus premia uznaniowa ustalona według obowiązującego regulaminu premiowania oraz deputat śniadaniowy w wysokości 6,00 zł za każdy przepracowany dzień. Z dniem 1 stycznia 1976 r. t.j. po zawarciu umowy o pracę na czas nieokreślony, ubezpieczonemu został przekazany zakres czynności i obowiązków na zajmowanym przez niego stanowisku pracy peklowacza, jak również został on zapoznany z instrukcją dotyczącą przestrzegania przepisów z zakresu bhp przy prowadzeniu wózków akumulatorowych i spalinowych. W dniu 10 stycznia 1976 r. Dyrekcja Zakładów (...) z siedzibą w W., po komisyjnym sprawdzeniu wiadomości z zakresu bezpiecznej eksploatacji wózków jezdniowych z napędem silnikowym, wydała ubezpieczonemu zezwolenie na kierowanie wózkami na terenie zakładu pracy. Aneksesem do umowy o pracę z dnia 1 września 1978 r. oraz z dnia 15 września 1978 r. ubezpieczonemu zostały powierzone obowiązki peklowacza I za miesięcznym wynagrodzeniem, określonym według VII grupy zaszeregowania ze stawką godzinową w wysokości 13,00 zł na Oddziale Produkcji Wędlin II. W okresie od dnia 12 maja 1978 r. do dnia 13 października 1978 r. ubezpieczony był słuchaczem kursu dla kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych, który został zorganizowany na podstawie zezwolenia udzielonego przez Kuratorium O. Szkolnego (...) W. na zlecenie zakładu pracy. Na podstawie pisma Zarządu Okręgowego Przedsiębiorstwa (...) w W. z dnia 23 lutego 1979 r. w sprawie wprowadzenia tabeli płac (...), z dniem 1 kwietnia 1979 r. ubezpieczonemu zostało przyznane wynagrodzenie według grupy VII, tj. 14,50 zł za godzinę pracy oraz premia zgodnie z obowiązującym regulaminem premiowania i deputat śniadaniowy. W trakcie całego powyższego okresu zatrudnienia, do obowiązków odwołującego na stanowisku peklowacza należało robienie solanek, solenie na sucho mięsa, zalewanie solankami różnego rodzaju mięs oraz praca przy rozładunku. Odwołujący zajmował się peklowaniem następujących rodzajów mięs: wieprzowina, wołowina, cielęcina i baranina. W tym okresie zatrudnienia, odwołujący nie był przenoszony na inne stanowiska pracy i wykonywał wyłącznie pracę na stanowiskach peklowacza I i II. Praca ta była wykonywana w chłodniach, w których panowała stała temperatura powietrza na poziomie 5-7 stopni C. przy jednoczesnym dużym stopniu wilgotności powietrza. Z uwagi na niską temperaturę powietrza, wszyscy pracownicy zatrudnieni na stanowiskach peklowaczy, w tym odwołujący, wykonywali powierzone im obowiązki w stosownej, cieplej odzieży oraz w gumowym obuwiu. Z uwagi na posiadanie uprawnień do kierowania wózkami jezdniowymi z napędem silnikowym, odwołujący zajmował się także rozładunkiem mięsa, która to czynność należała do jego stałych obowiązków, jednak każdorazowo była uzależniona od ilości przywiezionego mięsa. Zdarzało się, że rozładunek mięsa trwał 2-4 godzinny dziennie, ale były też sytuacje, że zajmował on odwołującemu do 8 godzin dziennie. Za pomocą wózka widłowego odwołujący przewoził także mrożonki

w workach po 20-40 kg, które następnie przekładał na palety i odwoził w wyznaczone miejsce. Wszystkie opisane powyżej czynności odwołujący wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. co najmniej przez 8 godzin dziennie. W dniu 27 czerwca 1980 r. wskazany powyżej pracodawca wystawił odwołującemu świadectwo pracy, w którym potwierdził, że w okresie od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. ubezpieczony był zatrudniony w Zakładach (...) z siedzibą w W. na stanowisku peklowacza. Powyższe świadectwo pracy nie zostało opatrzone adnotacją odnośnie tego, że praca ta była wykonywana w warunkach szczególnych bądź w szczególnym charakterze (zeznania świadka W. S. k. 34, zeznania odwołującego W. Z. k. 51, zeznania świadka C. R. k. 71, zeznania świadka S. K. k. 72 a.s., świadectwo pracy z dnia 27 czerwca 1980 r., aneks z dnia 1 kwietnia 1979 r., zaświadczenie z dnia 14 października 1978 r., życiorys z dnia 29 czerwca 1972 r., aneks z dnia 1 września 1978 r., wniosek o przeszerogowanie z dnia 15 września 1978 r., zezwolenie z dnia 10 stycznia 1979 r., kwestionariusz osobowy, umowa o pracę z dnia 1 stycznia 1976 r., zakres czynności i obowiązków, instrukcja – nienumerowana dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych odwołującego W. Z.).

W dniu 24 maja 1983 r. ubezpieczony W. Z. skierował do Zarządu (...) Spółdzielni (...) podanie o zatrudnienie na stanowisku wędzarka w masarni w Z.. W związku z pozytywnym rozpatrzeniem powyższego podania, odwołujący został zatrudniony w masarni w Z. należącej do (...) Spółdzielni (...), jednak w zawartej umowie o pracę z dnia 1 czerwca 1983 r. zostało wskazane stanowisko masarza. W dniu 1 czerwca 1983 r. odwołujący został formalnie skierowany do pracy w (...) Społem w W. na stanowisko masarza, które było także wskazywane w angażach wystawianych przez powyższy zakład pracy do końca 1984 r., natomiast od 1986 r. wskazywano stanowisko „wędliniarza”. W dniu 31 maja 1983 r. powyższy zakład pracy wystawił odwołującemu zaświadczenie o zatrudnieniu go z dniem 1 czerwca 1983 r. na stanowisku „wędzarka”. Następnie w dniu 31 maja 1983 r., odwołujący złożył pisemne oświadczenie o przeszkoleniu w zakresie, na którym pracodawca złożył adnotację „wędzark”.

W dniu 19 września 1988 r. ubezpieczony skierował pismo do pracodawcy, w którym wskazał, że jest zatrudniony w masarni w Z. na stanowisku „wędzarka” i w związku z tym prosi o zmianę angażu ze stanowiska pracy „wędliniarza” na stanowisko pracy „wędzarka”. W angażu z dnia 21 października 1988 r. wskazano, że od dnia 20 września 1988 r. odwołującemu powierzono stanowisko „wędzarka”. Przez cały okres zatrudnienia W. Z. w (...) w W., tj. od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r., ubezpieczony wykonywał wyłącznie pracę na stanowisku „wędzarka” pomimo tego, że ww. pracodawca w dokumentach dotyczących jego zatrudnienia używał takich określeń, jak „masarz” i „wędliniarz”. Do obowiązków odwołującego na stanowisku „wędzarka” należało przede wszystkim wędzenie towaru przeznaczonego na produkcję. Proces wędzenia polegał na tym, że odwołujący wprowadzał towar przeznaczony na produkcję do komór wędzalniczych, a następnie pilnował wędzenia. Po uwędzeniu, ubezpieczony wyjeżdżał z komory wędzalniczej i wjeżdżał do komory parzelniczej, żeby sparzyć towar. Czas parzenia trwał w zależności od rodzaju towaru od 15 do 30 minut. Minimalna temperatura parzenia wynosiła 72-75 stopni C.. Każdy towar miał swoją określoną indywidualnie temperaturę parzenia. K. parzelnicza znajdowała się w pomieszczeniu wędzarni, która była położona na jednej hali, nie przedzielonej sektorami. Hala ta była zadymiona, a panująca w niej temperatura przekraczała średnio 35 stopni C.. Hala nie posiadała okien i była wyposażona w cztery paleniska, które były czynne w trakcie pracy ubezpieczonego. Wędzarnia miała wymiary 15x15 metrów, a do jej wejścia prowadziły jedne drzwi. Ubezpieczony wypychał towar do przejścia do magazynu, jednak w magazynie nie wykonywał on żadnych czynności. Odwołujący sprawował nadzór nad całym procesem wędzenia i doglądał wszystkich czterech palenisk. Jednocześnie, żeby zapewnić równomierne wędzenie, ubezpieczony musiał wjechać wózką pierwszym, a następnie wyjechać drugim wózką i zamienić je kolejnością. Zwykle taka zamiana była dokonywana 4-5 razy w ciągu całego procesu wędzenia, po to, aby towar się równo uwędził. Hala, na której wykonywane były powyższe czynności posiadała okap, ale pomimo tego duża ilość dymu dostawała się do pomieszczenia wędzarni. Otwieranie drzwi powodowało natomiast wzrost temperatury w pomieszczeniu wędzarniczym. Ponadto na hali wędzarniczej znajdowała się również komora parzelnicza, która nie była izolowana. Po zakończeniu procesu wędzenia jednego konkretnego asortymentu, ubezpieczony od razu dostawał kolejny i powtarzał powyższe czynności wędzenia od początku. Mięso, które było poddawane procesowi wędzenia było przywożone z zakładów ubojczych zlokalizowanych na terenie Polski. Wszystkie opisane powyżej czynności, ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. co najmniej przez 8 godzin dziennie. (...) Spółdzielnia (...) w W. wystawiła odwołującemu w dniu 7 października 1999 r. świadectwo

wykonywania pracy w szczególnych warunkach wskazując, że w okresie od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. W. Z. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę, jako wędzarcz, która została wskazana w Dziale XIV pod poz. 11 pkt. 4 wykazu, stanowiącego załącznik do uchwały nr: 38 Zarządu (...) z dnia 11 lipca 1983 r. w sprawie pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w jednostkach spółdzielczości spożywców (zeznania świadka K. M. k. 33, zeznania świadka T. Ż. k. 34, k. 244-246 a.s. umowa o pracę z dnia 1 czerwca 1983 r., angaże do umowy o pracę z lat 1983-1988, podanie o pracę z dnia 24 maja 1983 r., wniosek z dnia 19 września 1988 r. – nienumerowana dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych odwołującego W. Z., świadectwo pracy z dnia 7 października 1999 r. k. 14, tom I a.r.).

W okresie od dnia 3 września 1992 r. do dnia 30 listopada 1997 r. ubezpieczony W. Z. był zatrudniony w Masarni (...) w K., na stanowisku „wykrawacza mięsa”. Zakład pracy znajdował się w odległości około 2 km od miejsca zamieszkania odwołującego oraz w odległości 200-300 metrów od miejsca zamieszkania jego matki. W tym okresie zatrudnienia do faktycznych obowiązków odwołującego należało wykonywanie czynności właściwych dla stanowiska peklowacza, tj. przywożenie mięsa z rozbioru, z oddzielnego pomieszczenia za pomocą specjalnie przystosowanego wózka, a następnie przygotowywanie solanek składających się z peklosoli, wzmacniaczy, cukrów i środków samakowych oraz w dalszej kolejności nastrzykiwanie mięsa za pomocą specjalnych igieł, tzw. „nastrzykiwarek”. Taką marynatę odwołujący przygotowywał, co najmniej 2-3 razy dziennie. O jednego kawałka mięsa zajmowało odwołującemu około 5 minut i tyle samo zajmowało przygotowanie solanki. Odwołujący nie wykonywał przy tym żadnych czynności właściwych dla stanowiska wykrawacza mięsa, tj. nie zajmował się rozbiorem półtuszy wieprzowych oraz nie wykrawał kości z mięsa. Powyższe obowiązki peklowacza odwołujący wykonywał w niewielkim pomieszczeniu, w którym znajdował się jeden duży stół, na którym kładzione były kawałki mięsa o wadze 3-5 kg. Dziennie peklował około 300-400 kg mięsa. Z uwagi na niewielką odległość powyższego zakładu pracy od miejsca zamieszkania matki W. Z., odwołującego odwiedzały w pracy dzieci, które przyglądały się czynnościom wykonywanym przez ich ojca w procesie peklowania mięsa. W pomieszczeniu, w którym odwołujący wykonywał opisane powyżej obowiązki panowała bardzo niska temperatura powietrza oraz niehigieniczne warunki pracy. Wszystkie opisane czynności, odwołujący wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przez pięć dni w tygodniu, a niekiedy także w soboty. W dniu 1 grudnia 1997 r. T. K., prowadzący ww. zakład pracy wystawił odwołującemu świadectwo pracy, w którym wskazał, że w okresie od dnia 3 września 1992 r. do dnia 30 listopada 1997 r. ubezpieczony wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, pracę na stanowisku wykrawacza mięsa. Powyższe świadectwo pracy nie zostało opatrzone adnotacją na temat wykonywania przez ubezpieczonego w okresie ww. zatrudnienia pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (zeznania świadka M. N. k. 474, zeznania świadka M. Z. k. 474-475, zeznania odwołującego k. 476-477 a.s., świadectwo pracy z dnia 1 grudnia 1997 r. k. 17 tom I a.r.).

Decyzją z dnia 30 grudnia 2011 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., odmówił ubezpieczonemu W. Z. prawa do wcześniejszej emerytury zgodnie z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wskazując, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, warunkującym prawo do nabycia ww. świadczenia. Organ rentowy nie uznał za pracę w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) z uwagi na fakt, że wskazane w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 7 października 1999 r. stanowisko pracy nie jest zgodne ze stanowiskiem pracy określonym zgodnie z Wykazem, stanowiącym załącznik Nr 1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r., a także okresu zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...) z uwagi na brak przedłożenia świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach (decyzja organu rentowego z dnia 30 grudnia 2011 r., znak: (...) k. 63 tom I a.r.).

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego, ubezpieczony W. Z. złożył odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie. Na rozprawie w dniu 8 maja 2018 r. pełnomocnik odwołującego oświadczył, że wnosi o wliczenie do stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych także okresu jego zatrudnienia od dnia

3 września 1992 r. do dnia 30 listopada 1997 r. w Masarni - (...) w K. (odwołanie z dnia 23 stycznia 2012 r. k. 2-3, protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 r. k. 430-431 a.s.).

W toku postępowania sądowego, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bhp innego niż J. P. oraz innego niż dr J. C. na okoliczności jak w postanowieniu z dnia 22 października 2013 r. (postanowienie z dnia 8 marca 2016 r. k. 246 a.s.).

W opinii z dnia 31 marca 2016 r. biegły sądowy ds. bhp A. P. stwierdził, że uznanie prac za wykonywane w szczególnych warunkach jest możliwe, gdy stanowisko lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika ściśle odpowiada zapisowi zawartemu w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W pierwszej kolejności biegły wskazał, że w całym spornym okresie zatrudnienia ubezpieczonego obowiązywały 4 Rozporządzenia Rady Ministrów dotyczące kategorii zatrudnienia, określanych także jako prace w warunkach szczególnych, a mianowicie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1981 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Odnosząc się do okresu zatrudnienia odwołującego na stanowisku peklowacza od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...), biegły sądowy wskazał, że w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, prace z szeroko rozumianej sfery rolno-spożywczej zostały umieszczone w Wykazie A, Dziale X. W D. tym zatytułowanym – W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym znalazły się następujące prace: prace przy zakładaniu urządzeń melioracyjnych, prace rybaków jeziorowych, prowadzących połowy cały rok, prace w fabrykach tytoniu, polegające na przenoszeniu, sortowaniu i rozdrabnianiu tytoniu, obsługa komór fermentacyjnych oraz prażarek w przemyśle tytoniowym, zapakowywanie i rozpakowywanie liści tytoniu, produkcja suchego lodu, prace w chłodniach składowych i przykładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej 0°C, prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt, prace wykonywane bezpośrednio przy utylizacji surowców zwierzęcych, prace przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śruty, prace przy wypieku pieczywa, prace przy ekstrakcji, filtracji i destylacji olejów roślinnych oraz hydrolizie białka roślinnego, prace przy obsłudze pras filtracyjnych, wirówek i suszarek w przemyśle drożdżowym i piwowarskim, prace przy ręcznym przerobieniu masy karmelowej, chałwowej i sezamowej oraz tłoczenie kuchenki kakaowej na prasach, prace przy bezpośredniej produkcji w zakładach przetwórstwa ryb oraz prace przy mieleniu ziół oraz produkcji alkaloidów.

Biegły zaznaczył, że zaliczane wcześniej do I kategorii zatrudnienia prace w solarniach i peklowniach nie znalazły się w D. dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Jednocześnie w żadnym z trzech wykazów, będących załącznikami do ww. rozporządzenia nie znalazły się prace dotyczące przetwórstwa mięsa, w tym wyrobu wędlin itp. Jedynym rodzajem prac wykonywanym w warunkach szczególnych w przemyśle mięsnym po 1982 r., pozostały prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt. Wyłącznie ten rodzaj prac, ze względu na drastyczność czynności zasługiwał na uwzględnienie, jako prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Biegły stwierdził, że w dokumentacji sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego, aby ubezpieczony był zatrudniony bezpośrednio przy uboju zwierząt. Ubezpieczony wykonywał jedynie czynności poubojowej obróbki mięsa i to nie w pełnym wymiarze czasu pracy, albowiem wykonywał w znacznym wymiarze czasu czynności transportowe, kierując wózkiem akumulatorowym, a także dokonywał transportu ręcznego i rozładunku. Wprawdzie ubezpieczony w okresie od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. zatrudniony był na stanowisku peklowacza, to jednak prace transportowo-rozładunkowe zajmowały mu od 2 do 4 godzin, czasami nawet 8 godzin, tj. całą dniówkę roboczą. W tej sytuacji, w ocenie biegłego sądowego, trudno mówić, że warunek określony w § 2. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., który brzmi, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, został spełniony. Biegły podał przy tym, że ubezpieczony, z dniem 30 czerwca 1980 r. przestał wykonywać prace peklowacza, a więc na długo przed wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Zdaniem biegłego sądowego, opisanych powyżej prac nie można także zakwalifikować, odwołując się do zapisu zawartego w Wykazie A, Dziale XIV - Prace różne, pkt. 11. W D. tym znalazły się bowiem głównie prace techniczne oraz takie, które nie mogły stanowić odrębnych D., z tym, że żadne z tych prac nie dotyczą przemysłu mięsnego.

Dokonując z kolei oceny okresu zatrudnienia odwołującego od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) na stanowisku związanym z wędzeniem mięsa, biegły sądowy z zakresu (...) w pierwszej kolejności wskazał, że prace przy wędzeniu produktów mięsnych, a prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, to zupełnie różne czynności. Biegły sądowy podał, że w aktach sprawy znajduje się kopia świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawionego w dacie 7 października 1999r., gdzie niewłaściwie wpisano stanowisko pracy - wędzacz, podając jako podstawę prawną rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Dział XIV pkt 11 ppkt 4. Przywołany w świadectwie pkt 11, brzmi: „Prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura powietrza w tych suszarniach przekracza 35°C” i nie ma podpunktów. W dalszej części świadectwa pracy jest odniesienie do uchwały Nr 38 Zarządu Spółem (...) z 11 lipca 1983 r., informujące o stanowisku – wędzacza. Wątpliwości biegłego wzbudził fakt, że w załączniku do Uchwały Nr 38 Zarządu Spółem znalazło się stanowisko „wędzacza”, a nie znalazły się prace w solarniach i peklowniach, które były ujmowane we wcześniejszych regulacjach prawnych rozporządzenia Rady Ministrów. Drugą wątpliwością biegłego dotyczącą załącznika do uchwały Nr 38 Zarządu Spółem był fakt ustanawiania swojego prawa przez organ do tego nie uprawniony. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., które jest ramowym aktem prawnym nadal obowiązującym, w § 1 ust. 2 Rada Ministrów upoważniła „właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych do ustalenia w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach”. Na podstawie tej delegacji, wielu ministrów wydało akty prawne wykonawcze określające szczegółowo stanowiska pracy. Zarządzeń takich wydano 47 dla różnych dziedzin gospodarki. Są to np. zarządzenia: Ministra Łączności, Ministra Energetyki i Górnictwa, Ministra Komunikacji, Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, Ministra Budownictwa i Materiałów Budowlanych i wielu innych. Pracodawcy natomiast, byli zobowiązani do opracowania wykazów prac wykonywanych w warunkach szczególnych, na podstawie zarządzeń ministrów nadzorujących ich działalność. Nie oznacza to jednak, że ministrowie oraz kierownicy urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych otrzymali prawo tworzenia bez ograniczeń własnych uregulowań. Upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych wynikające z § 2 ust. 2 tego rozporządzenia nie stwarzało podstawy prawnej do wydawania aktów niepozostających w zgodności z powszechnie obowiązującym prawem, lecz obejmowało tylko ustalenie w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach i nie przewidywało możliwości wykroczenia poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienione w załączniku do rozporządzenia. Na tej podstawie wymienione podmioty mogły tylko wskazać, na których stanowiskach są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B, nigdy zaś ustanawiać nowych stanowisk pracy. Biegły nadmienił także, że stanowiska wędzacza nie można doszukać się również w zarządzeniu Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1983 r. W wykazie stanowisk, będącym załącznikiem do ww. zarządzenia, w Dziale X - w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym, w poz. 8 - Prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt (peklowanie) znajdują się następujące stanowiska pracy: ubojowiec, parzacz, jeliciarz, gruczolarz, peklowacz i wykrawacz mięsa w wykrawalni przy peklowni w piwnicy, a także lekarz weterynarii, weterynaryjny kontroler sanitarny, ogładczy zwierząt rzeźnych i mięsa - zatrudnieni w rzeźni.

Biegły wskazał, że w spornym okresie, tj. od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) Spółdzielni (...) w W. na stanowisku masarza, a po zmianie nazwy stanowiska na stanowisku wędliniarza. Żadne z tych stanowisk nie jest wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego

1983 r. Zdaniem biegłego, nie znajdując właściwej dla siebie pozycji dotyczącej przemysłu mięsnego w Dziale X zatytułowanym - W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym, ubezpieczony W. Z. konstrukcję odwołania od decyzji organu rentowego, odmawiającego przyznania wcześniejszej emerytury, świadomie oparł o zupełnie niewłaściwą podstawę prawną, a mianowicie o zapis zawarty w Wykazie A Dziale XIV - Prace różne, pkt. 11 - „Prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura powietrza w tych suszarniach przekracza 35°C”. Mając powyższe na uwadze, w konkluzji opinii biegły stwierdził, że zarówno okresu zatrudnienia od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...), jak i okresu zatrudnienia od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) nie można zaliczyć do stażu pracy w warunkach szczególnych (opinia biegłego sądowego z zakresu (...)) z dnia 31 marca 2016 r. k. 250-257 a.s.).

Do powyższej opinii zastrzeżenia wniósł pełnomocnik odwołującego wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu przetwórstwa mięsa, w której biegły sądowy tej specjalności wyjaśniłby kwestie dotyczące tego, czy proces podsuszania i pieczenia jest etapem wędzenia, w jakiej temperaturze odbywa się suszenie powierzchni przetworów mięsnych oraz zasadnicze wędzenie, a także jaki jest czas trwania suszenia powierzchni przetworów mięsnych oraz zasadniczego wędzenia. Mając powyższe na uwadze, postanowieniem z dnia 12 września 2016 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu produkcji mięsa i (...) na okoliczność tego, czy wędzenie mięsa jest suszeniem z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura powietrza w tych suszarniach przekracza 35 stopni C. (pismo procesowe z dnia 25 kwietnia 2016 r. k. 271-273, pismo procesowe z dnia 8 lipca 2016 r. k. 290, postanowienie z dnia 12 września 2016 r. k. 293 a.s.).

W opinii z dnia 26 kwietnia 2017 r. biegły sądowy z zakresu przetwórstwa mięsa dr inż. M. K. wskazał, że jednym z etapów wędzenia jest podsuszanie, czyli poddanie surowców częściowemu odwodnieniu, jest to etap, w którym następuje obniżenie aktywności wody oraz wilgotności produktu. Etap podsuszania jest również etapem wielu innych procesów przetwórczych i nie można traktować go, jako etapu-procesu zasadniczego. W ocenie biegłego, błędnym myśleniem i twierdzeniem jest, że suszenie i wędzenie to synonimy. Ponieważ odwodnienie produktów poprzez suszenie (pozbycie się wody z produktu do ilości 15%, 5%, a nawet 1%) jest znaczące i odbywa się w innych warunkach, ma inne podstawy teoretyczne, mające inny opis matematyczny, charakterystykę kinetyki procesu suszenia. W procesie wędzenia nie ma tak dużego odwodnienia do tak obniżonej ilości wody w produkcie, jak zostało to wspomniane powyżej. W konkluzji opinii biegły stwierdził, że nie można procesu suszenia nazywać procesem wędzenia i odwrotnie. Biegły zaznaczył, że suszenie i wędzenie, choć mogą mieć znamiona podobnej charakterystyki w jednym z etapów całego procesu wędzenia, to takiej definicji, że są to synonimy nie ma w jednobrzmiącym zdaniu w żadnym naukowym, popularnym czasopiśmie, które opisuje, charakteryzuje oraz analizuje procesy technologiczne wykorzystywane w przetwórstwie żywności (opinia biegłego sądowego z zakresu przetwórstwa mięsa z dnia 26 kwietnia 2017 r. k. 335-340 a.s.).

Ten sam biegły w opinii uzupełniającej z dnia 2 lutego 2018 r. ponownie wskazał, że odwodnienie produktów poprzez suszenie jest znaczące i odbywa się w innych warunkach, ma inne podstawy teoretyczne, mające inny opis matematyczny oraz inną charakterystykę kinetyki procesu suszenia. W procesie wędzenia nie ma tak dużego odwodnienia do tak obniżonej ilości wody w produkcie, jak w przypadku suszenia. Przy wędzeniu występuje też inna wilgotność w trakcie procesu, co znacząco różnicuje proces suszenia. Biegły stwierdził, że w całym technologicznym procesie suszenia mięsa, występuje zabieg wędzenia, zwany podsuszaniem. Również etap pieczenia czy studzenia występuje w poszczególnych etapach całego procesu wędzenia, co wynika ze specyfiki założeń technologicznych. W konkluzji opinii biegły stwierdził, że suszenie oraz pieczenie jest etapem wędzenia i stanowi jeden z etapów obróbki wędzarniczej (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu przetwórstwa mięsa z dnia 2 lutego 2018 r. k. 401-407 a.s.).

Do powyższej opinii żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń (pismo procesowe organu rentowego z dnia 21 lutego 2018 r. k. 413, pismo procesowe z dnia 8 marca 2018r. k. 419 a.s.).

Na rozprawie w dniu 11 października 2018 r. strony postępowania podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe. Jednocześnie Sąd Okręgowy postanowił oddalić wniosek pełnomocnika odwołującego o przeprowadzenie

dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu przetwórstwa mięsnego (protokół rozprawy z dnia 11 października 2018 r.).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych i osobowych ubezpieczonego. Jednakże, mając na uwadze materiał dowodowy dotyczący okresu zatrudnienia odwołującego w okresie od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) w W., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do przyznania mocy dowodowej świadectwu pracy wystawionemu w dniu 7 października 1999 r., który to dokument zawiera adnotację o wykonywaniu przez odwołującego w spornym okresie czasu pracy w warunkach szczególnych, a mianowicie pracy, odpowiadającej pozycjom określonym w Wykazie A, stanowiącym załącznik do Uchwały Nr 38 Zarządu (...) z dnia 11 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w jednostkach spółdzielczości spożywców. Po pierwsze wskazać należy, że świadectwo to zostało wystawione dopiero w dniu 7 października 1999 r., a więc 11 lat po zakończeniu stosunku pracy, a jego treść w sposób znaczący odbiega od informacji zawartych w dokumentach pracowniczych, zgromadzonych w aktach osobowych odwołującego z ww. okresu. Wskazać bowiem należy, że odwołujący składając pismo o przyjęcie go do pracy w dniu 24 maja 1983 r. prosił o zatrudnienie go w masarni na stanowisku „wędzlarz”. Na podaniu jest adnotacja kierownika masarni o propozycji stanowiska pracy „wędzlarz” w masarni, w Z.. Wnioskodawca został zatrudniony w masarni w Z., przy czym w umowie o pracę wpisano stanowisko pracy „masarza” i w angażach do 1984 r. także wpisywano stanowisko „masarza”, a od 1986 r. wpisywano stanowisko „wędliniarz”. Z tego okresu zatrudnienia zakład pracy wystawił wnioskodawcy zaświadczenie w dniu 31 maja 1983 r. o zatrudnieniu go z dniem 1 czerwca 1983 r. na stanowisku „wędzlarz”. Także wnioskodawca złożył pisemne oświadczenie o przeszkoleniu z zakresie p.poż. w dniu 31 maja 1983 r., na którym pracodawca złożył adnotację „wędzlarz”. W dniu 19 września 1988 r. ubezpieczony skierował pismo do pracodawcy, w którym wskazał, że jest zatrudniony w masarni w Z. na stanowisku „wędzlarz” i w związku z tym prosi o zmianę angażu ze stanowiska „wędliniarz” na stanowisko „wędzlarz”. Dopiero w angażu z dnia 21 października 1988 r. wskazano, że od dnia 20 września 1988 r. powierzono mu już stanowisko „wędzlarz”. Po drugie natomiast w treści powyższego świadectwa pracy pracodawca podał, jako podstawę prawną zatrudnienia odwołującego rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., Dział XIV pkt 11 ppkt 4, wskazujący na prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura powietrza w tych suszarniach przekracza 35 stopni C.. Wskazać jednak należy, że prace przy wędzeniu produktów mięsnych, a prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, to zupełnie różne czynności. Ponadto jak prawidłowo wskazał biegły sądowy z zakresu bhp A. P., w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., które jest ramowym aktem prawnym nadal obowiązującym, w § 1 ust. 2 Rada Ministrów upoważniła właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych do ustalenia w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach. Na podstawie tej delegacji, wielu ministrów wydało akty prawne wykonawcze określające szczegółowo stanowiska pracy. Zarządzeń takich wydano 47 dla różnych dziedzin gospodarki. Są to zarządzenia: Ministra Łączności, Ministra Energetyki i Górnictwa, Ministra Komunikacji, Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, Ministra Budownictwa i Materiałów Budowlanych i wielu innych. Pracodawcy natomiast, byli zobowiązani do opracowania wykazów prac wykonywanych w warunkach szczególnych, na podstawie zarządzeń ministrów nadzorujących ich działalność. Nie oznacza to jednak, że ministrowie oraz kierownicy urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych otrzymali prawo tworzenia bez ograniczeń własnych uregulowań. Upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych wynikające z § 2 ust. 2 tego rozporządzenia nie stwarzało podstawy prawnej do wydawania aktów niepozostających w zgodności z powszechnie obowiązującym prawem, lecz obejmowało tylko ustalenie w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach i nie przewidywało możliwości wykroczenia poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienione w załączniku do rozporządzenia. Na tej podstawie wymienione podmioty mogły tylko wskazać, na których stanowiskach są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B, nigdy zaś ustanawiać nowych stanowisk pracy. Okoliczności te czynią, zatem świadectwo pracy dotyczące

zatrudnienia odwołującego W. Z. w kresie od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) w W. niewiarygodnym.

Sąd Okręgowy za podstawę ustaleń faktycznych przyjął zeznania ubezpieczonego W. Z. (k. 51, k. 476-477 a.s.) oraz świadków: K. M. (k. 33 a.s.), zeznania świadka T. Ż. (k. 34, k. 244-246 a.s.), W. S. (k. 34 a.s.), C. R. (k. 71 a.s.), S. K. (k. 72 a.s.), M. N. (k. 474 a.s.) i M. Z. (k. 474-475 a.s.). Sąd miał na uwadze, że wskazani powyżej świadkowie przez wiele lat pracowali w tych samych zakładach pracy i zeznawali na okoliczności dotyczące rzeczywistego charakteru pracy odwołującego na poszczególnych stanowiskach pracy. Za całkowicie wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków W., C. R. i S. K., którzy wskazali, że w Zakładach (...) odwołujący pracował na Oddziale Produkcji Wędlin w Wydziale (...) z siedzibą w W. na stanowisku peklowacza. W trakcie całego powyższego okresu zatrudnienia, do obowiązków odwołującego na ww. stanowisku pracy należało robienie solanek, solenie na sucho mięsa, zalewanie solankami różnego rodzaju mięs oraz praca przy rozładunku mięsa. Odwołujący zajmował się peklowaniem następujących rodzajów mięs: wieprzowina, wołowina, cielęcina i baranina. Świadkowie, jak i sam odwołujący przyznali jednak, że z uwagi na posiadanie uprawnień do kierowania wózkami jezdniowymi z napędem silnikowym, odwołujący zajmował się także rozładunkiem mięsa, która to czynność należała do jego stałych obowiązków pracowniczych. Zdarzało się, że rozładunek mięsa trwał 2-4 godzinny dziennie, ale były też sytuacje, że zajmował on odwołującemu do 8 godzin dziennie. Odwołujący nie wykonywał, zatem wyłącznie pracy na stanowisku peklowacza stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Za wiarygodne, Sąd Okręgowy uznał także zeznania świadków K. M. i T. Ż., którzy podali, że przez cały okres zatrudnienia W. Z. w (...) w W., tj. od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r., ubezpieczony wykonywał wyłącznie pracę na stanowisku „wędzarsza” pomimo tego, że ww. pracodawca w dokumentach dotyczących jego zatrudnienia używał takich określeń, jak „masarz” i „wędliniarz”. Świadkowie podkreślili, że praca ta była wykonywana na zadymionej hali, w której panująca temperatura przekraczała średnio 35 stopni C.. Z zeznań powyższych świadków jak również z zeznań odwołującego wynika natomiast wprost, że w tym okresie czasu, W. Z. nie wykonywał żadnych czynności bezpośrednio związanych z ubojem zwierząt, tj. z ich oszalańaniem oraz wykrawaniem mięsa. Odwołujący wskazał, że do zakładu przywożono mrozonki o wadze 20-40 kg, co oznacza, że w powyższym zakładzie pracy nie było ubojni. Potwierdzenie tego faktu znajduje uzasadnienie w twierdzeniu świadka T. Ż., który stwierdził, że mięso było przywożone z zakładów ubojczych z terenu Polski. Sąd z dużą ostrożnością podszedł także do zeznań odwołującego oraz świadków, co do ciężkich warunków pracy W. Z.. Wskazać bowiem wskazać należy, że odwołujący nie wykonywał pracy wewnątrz komory wędzarniczej, do której tylko wsuwał mięso i z której to mięso wysuwał i dlatego też w tym zakresie jego praca różniła się od pracy na stanowisku suszarnika, która to praca jest wykonywana wewnątrz suszarni i która została określona w Dziale XIV pkt 11 ppkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., na którą to regulację powoływał się odwołujący w toku postępowania. Sąd Okręgowy uwzględnił także zeznania świadków M. N. i M. Z., będących dziećmi odwołującego, którzy wyjaśnili, na czym polegała praca odwołującego, jako peklowacza w okresie od dnia 3 września 1992 r. do dnia 30 listopada 1997 r. w Masarni- (...) w K..

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy oparł się również na opiniach biegłych sądowych: z zakresu (...) z dnia 31 marca 2016 r. (k. 250-257 a.s.) oraz z zakresu przetwórstwa mięsa dr inż. M. K. (k. 335-340, k. 401-407 a.s.). Odnosząc się do poszczególnych, kwestionowanych okresów zatrudnienia odwołującego, Sąd wziął pod uwagę fakt, że opinie te uwzględniają i odnoszą się do rzeczywistego charakteru pracy odwołującego w spornych okresach czasu i wykonywanych przez niego obowiązków, co biegli szczegółowo omówili. Opinie te są jasne, pełne i odpowiadają na wszystkie tezy zawarte w postanowieniach dowodowych. Sąd uznał przedstawione przez biegłych argumenty i wnioski za spójne, jednoznaczne oraz odnoszące się w sposób wnikliwy do spornych kwestii niniejszego postępowania. Opinie te są również zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z dokumentacją zgromadzoną w aktach osobowych odwołującego. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowi wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia kończącego postępowanie wobec, czego oddalił wniosek pełnomocnika odwołującego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu przetwórstwa mięsnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie W. Z. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 30 grudnia 2011 r., znak: (...), jako bezpodstawne podlegało oddaleniu.

Stosownie do treści art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1270) zwanej dalej ustawą emerytalną, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. w dniu 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Z kolei ust. 2 ww. przepisu wskazuje, że emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz (zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym do dnia 31 grudnia 2012 r.) rozwiązania stosunku pracy – w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Przepis art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej wskazuje, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Wykładni pojęcia przepisy dotychczasowe dokonał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r. (III ZP 30/01), wskazując na przepisy rozporządzenia, z wyłączeniem tych, które zobowiązywały ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 z późn. zm.), zwane dalej rozporządzeniem w sprawie wieku emerytalnego, określa w § 4, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w Wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Ten wymagany okres zatrudnienia to okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia), natomiast pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu (§ 1 i § 2 rozporządzenia).

W rozpatrywanej sprawie kwestią sporną pomiędzy stronami było to, czy W. Z. posiada wymagany 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach. Spełnienie innych przesłanek nie było zaś przedmiotem sporu, a jednocześnie nie budziło żadnych wątpliwości, gdyż wnioskodawca ma wymagany okres zatrudnienia w wymiarze 25 lat, 1 miesiąc i 6 dni, w dniu (...) ukończył 60 lat oraz nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Analizując sporną przesłankę wskazać należy, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Prawidłowe rozumienie pojęcia pracy w szczególnych warunkach nie jest jednak możliwe bez wnikliwej analizy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Z zestawienia § 1 i 2 tego rozporządzenia wynika, że pracą w szczególnych warunkach jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tego aktu. Warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku pracy nie wykonuje czynności pracowniczych nie związanych z tym stanowiskiem pracy, ale stale, tj. ciągle wykonuje prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., II UKN 39/00).

Zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego, zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, stwierdza wykonywanie pracy w warunkach szczególnych bądź w szczególnym charakterze w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik

do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Należy jednak podkreślić, że z cytowanego przepisu nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy w przedmiocie wykonywania przez pracownika pracy w warunkach szczególnych miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Brak jednak takiego świadectwa lub jego zakwestionowanie przez organ rentowy, nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi w toku postępowania sądowego. Stanowisko takie wielokrotnie prezentował Sąd Najwyższy, który między innymi w wyroku z dnia 2 lutego 1996 r. (II URN 3/95) wskazał, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) dotyczą wyłącznie postępowania przed tymi organami.

Analizując stan faktyczny niniejszej sprawy wskazać należy, że sam fakt zatrudnienia odwołującego w poszczególnych zakładach pracy był niesporny pomiędzy stronami. Sporny pozostawał jedynie charakter pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w tych okresach, co miało wpływ na ustalenie, czy praca ta była wykonywana w warunkach szczególnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uznał do stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych okresów jego zatrudnienia od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) z uwagi na fakt, że wskazane w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 7 października 1999 r. stanowisko pracy nie jest zgodne ze stanowiskiem pracy określonym zgodnie z Wykazem, stanowiącym załącznik Nr1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r., a także okresu zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...) z uwagi na brak przedłożenia świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach.

Ponadto na rozprawie w dniu 8 maja 2018 r. pełnomocnik odwołującego oświadczył, że wnosi o wliczenie do stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych także okresu jego zatrudnienia od dnia 3 września 1992 r. do dnia 30 listopada 1997 r. w Masarni- (...) w K..

Przechodząc do pierwszego okresu zatrudnienia odwołującego od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...) to wskazać należy, że w tym czasie odwołujący pracował na Oddziale Produkcji Wędlin w Wydziale (...) z siedzibą w W. na stanowisku peklowacza. W tym miejscu podkreślenia wymaga jednak, że praca peklowacza nie została wymieniona w Wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W wykazie tym w Dziale X, zatytułowanym: „W rolnictwie i przemyśle rolno- spożywcym” wymienione zostały jedynie prace w chłodniach składowych i przyzakładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej 0°C (punkt 7), prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt (punkt 8) oraz prace wykonywane bezpośrednio przy utylizacji surowców zwierzęcych (punkt 9). W oparciu o delegację ustawową, ministrowie mieli stworzyć wykazy stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla poszczególnych branż. Wykazy te miały być jednak dostosowane do treści rozporządzenia. W wykazie tymczasem, stanowiącym załącznik do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. M.R.iR.W. z 1988 r. Nr 2, poz. 4) w Dziale X, zatytułowanym: „W rolnictwie i przemyśle rolno- spożywcym”, pod pozycją 8, przy pracach wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt dodano „przy peklowaniu”, wskazując na stanowiska: ubojowca (pkt 1), parzaczka (pkt 2), jeliciarza (pkt 3), gruczolarza (pkt 4), peklowacza i wykrawacza mięsa w wykrawalni przy peklowaniu w piwnicy (pkt. 5), a także lekarza weterynarii, weterynaryjnego kontrolera sanitarnego, oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa- zatrudnionych w rzeźni (pkt 6). Stanowisko peklowacza, na którym pracował odwołujący zostało więc ujęte wyłącznie w zarządzeniu Ministra, a nie przewidziano go w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Jak podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r., (II UK 319/15), stanowisko peklowacza jest co prawda ujęte w załączniku Nr 1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej

z dnia 31 marca 1986 r., niemniej przyjmuje się, że wykazy resortowe wydane na podstawie § 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający oraz mogą mieć znaczenie w sferze dowodowej, stanowiąc podstawę domniemania faktycznego. Przepisy § 1 ust. 2 i 3 tego rozporządzenia Rady Ministrów zobowiązujące ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze do ustalenia wykazów stanowisk pracy w podległych im zakładach, nie dotyczą materii regulowanej art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach (wieku emerytalnego, rodzajów i stanowisk pracy oraz warunków przechodzenia na emeryturę), stanowiąc jedynie dyrektywę dla organów zwierzchnich lub nadzorujących zakłady pracy do prowadzenia wykazów stanowisk pracy wymienionych w załączniku do rozporządzenia. Upoważnienie to obejmowało tylko ustalenie (w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych) w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach i nie przewidywało możliwości wykroczenia poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienione w załączniku do rozporządzenia. Określone skutki prawne wykonywania takich prac nie są bowiem wskazywane przez to zarządzenie, lecz stanowi o nich ustawa i utrzymane jej przepisami w mocy rozporządzenie Rady Ministrów. Upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych wynikające z § 2 ust. 2 tego rozporządzenia nie stwarzało podstawy prawnej do wydawania aktów nie pozostających w zgodzie z powszechnie obowiązującym prawem, lecz obejmowało tylko ustalenie w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach. Nie przewidziano możliwości wykroczenia poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienione w załączniku do rozporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I UK 335/13). Na podstawie upoważnienia wymienione podmioty mogły tylko wskazać, na których stanowiskach są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B, nigdy zaś ustanawiać nowych stanowisk pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Określenie stanowiska pracy przez organ zwierzchni lub nadzorujący zakłady pracy niewymienione w załącznikach do rozporządzenia, a więc poza upoważnieniem do prowadzenia wykazów stanowisk pracy, nie wywołuje skutków przewidzianych w art. 32 ustawy emerytalno-rentowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04).

Sąd Najwyższy stwierdził w swoim orzecznictwie, że za pracę w szczególnych warunkach mogą być uznane czynności wykonywane tylko bezpośrednio przy uboju zwierząt. Jeżeli zaś chodzi o prace przy peklowaniu, to związek tych prac z ubojem jest na tyle odległy, że nie mieszczą się one w kategorii prac wymienionych w Dziale X, pkt. 8 Wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W niniejszej sprawie, jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, odwołujący był peklowaczem, a do jego stałych obowiązków należało także wykonywanie czynności, polegających na rozładunku mięsa. Żadna z tych prac nie została natomiast wymieniona w Dziale X Wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Odwołujący nie wykonywał przy tym prac bezpośrednio przy utylizacji surowców zwierzęcych i nie pracował w chłodniach o temperaturze wewnętrznej poniżej 0°C. Jednocześnie w wyroku z dnia 6 sierpnia 2013 r., (II UK 9/13) Sąd Najwyższy podkreślił, że czynności związane z rozdziałaniem, wykrawaniem mięsa, jego porcjowaniem, jak również prace związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin nie należą do kategorii prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt. Jak podał w uzasadnieniu tego orzeczenia, nie mogą być uznane za „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” czynności związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin, tzn. prace masarskie. Ich związek z ubojem zwierząt jest bowiem zbyt odległy. Taki pogląd Sąd Najwyższy powtórzył w wyroku z dnia 25 marca 2014 r., (I UK 335/13), jak również w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r. (II UK 319/15), w którym stwierdził, że w pkt 8 Działu X załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie chodzi wyłącznie o sam ubój zwierząt, ale również o inne czynności bezpośrednio z nim związane, wykonywane, zarówno przed ubojem, jak i po jego dokonaniu, jednak za „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” nie mogą być uznane czynności związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin, tzn. prace masarskie, ich bowiem związek z ubojem zwierząt jest zbyt odległy. Sąd Najwyższy zaakcentował ponadto w tym orzeczeniu, że podobnie należy ocenić prace wykonywane przez peklowacza, który w istocie zajmuje się utrwalaniem mięsa mieszaniną soli kuchennej, saletry, kwasu askorbinowego i przypraw (peklowaniem). Charakter tych prac, nie pozwala jednak na ich traktowanie jako „prac bezpośrednio przy uboju zwierząt”.

W oparciu o zeznania świadków i odwołującego, Sąd Okręgowy ustalił, że w peklowni panowała niska temperatura powietrza. Było też wilgotno, zaś peklowacze mieli kontakt z pyłem wydzielanym podczas przygotowywania solanek i środkami chemicznymi. W peklowni panowały, co prawda warunki uciążliwe dla zdrowia i stosunkowo niska temperatura, ale nie były to takie warunki i taka temperatura, które pozwalałyby przyjąć, że odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Jak podkreśla się w orzecznictwie, fakt wykonywania pracy w warunkach szkodliwych, w narażeniu na szkodliwe czynniki dla zdrowia, z którymi stykał się pracownik, nie jest wystarczający do uznania takiej pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Istotne jest natomiast to, aby faktycznie powierzone zadania pracownicze, wykonywane w szkodliwych warunkach, zostały wymienione, jako prace w szczególnych warunkach w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 października 2013 r., III AUa 725/13). W wyroku z dnia 8 listopada 2016 r., (III AUa 28/16) Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził, że fakt wypłacania dodatku za pracę w warunkach szkodliwych nie świadczy o tym, że ubezpieczony wykonywał prace w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz o tym, że wśród jego obowiązków były takie, które uprawniały go do otrzymywania tego dodatku. Z samego faktu wykonywania pracy w trudnych warunkach nie wynika jeszcze, że pracę taką można uznać za pracę w warunkach szczególnych.

Z tego też względu brak było podstaw do zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia odwołującego od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...) na stanowiskach peklowacza I i peklowacza II, jak również z tych samych względów okresu jego zatrudnienia od dnia 3 września 1992r. do dnia 30 listopada 1997 r. w Masarni- (...) z siedzibą w K., na stanowisku „wykrawacza mięsa”, gdzie faktycznie wykonywał on pracę peklowacza. Niemniej jednak jak już zostało wskazane, również czynności związane z rozdzielaniem, wykrawaniem mięsa, jego porcjowaniem, jak również prace związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin nie należą do kategorii prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt. Praca wykrawacza mięsa nie jest więc pracą wykonywaną bezpośrednio przy uboju zwierząt. Orzecznictwo może obejmować tym przepisem szerszy zakres prac, jednak należy przyjąć, że warunkiem i punktem wyjścia w ocenie pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze bezpośrednio przy uboju jest wprawdzie sam ubój zwierząt (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2012 r., II UK 125/11). W przeciwnym razie zatraci się granica przedmiotowa pracy w szczególnych warunkach i uprawnienie do wcześniejszej emerytury warunkowane pracą wykonywaną bezpośrednio przy uboju zwierząt zostanie rozszerzone na szereg dalszych prac przy obróbce i przetwarzaniu mięsa, składających się na dalszy etap produkcji, które przedmiotowo (rodzajowo) wykraczają poza zakres prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju. Powyższe przesądza zatem o niemożności uwzględnienia tych okresów zatrudnienia do stażu pracy odwołującego w warunkach szczególnych.

W odniesieniu do drugiego okresu zatrudnienia odwołującego od dnia 1 czerwca 1983 r. do dnia 5 grudnia 1988 r. w (...) Spółdzielni (...) w W. to wskazać należy, że bez względu na technikę pracy wnioskodawcy, stanowisko wędzarsza nie pozostaje w jakimkolwiek związku z czynnościami, polegającymi bezpośrednio na uboju zwierząt. Z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego wynika, że w latach 1983-1988 w powyższym zakładzie pracy wędzenie odbywało się metodą nowoczesną za pomocą tzw. komór wędzarniczych, a wnioskodawca zajmował się wyłącznie wędzeniem mięsa. Jednakże jak już zostało wskazane, przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyraźnie wskazują, że w Dziale X Wykazu A, dotyczącym prac w rolnictwie i przemyśle rolno - spożywczym, w odniesieniu do przemysłu mięsnego, wskazane jest, że pracami w warunkach szczególnych są jedynie prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt (Dział X, poz. 8) i prace wykonywane bezpośrednio przy utylizacji surowców zwierzęcych (Dział X, poz. 9) i tylko okresy wykonywania tego rodzaju pracy, pod warunkiem, że były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, można uznać za okresy pracy uzasadniające prawo do świadczeń na zasadach określonych w cytowanym rozporządzeniu.

Powyższe doprecyzowuje też powołane wyżej zarządzenie resortowe tj. zarządzenie Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które nie zalicza tej kategorii prac do prac

wykonywanych w warunkach szczególnych. Procesu wędzenia mięsa nie należy również utożsamiać z procesem jego suszenia, czyli z pracą, która została wskazana w Wykazie A, Dziale XIV – Prace różne pkt 11. Jak wskazał w swojej opinii biegły sądowy z zakresu bhp A. P., prace przy wędzeniu produktów mięsnych, a prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, to zupełnie różne czynności. Analogiczne stanowisko zajął w swojej opinii także biegły sądowy z zakresu przetwórstwa mięsa dr inż. M. K., który wskazał, że błędnym myśleniem i twierdzeniem jest, że suszenie i wędzenie to synonimy. Ponieważ odwodnienie produktów poprzez suszenie (pozbycie się wody z produktu do ilości 15%, 5%, a nawet 1%) jest znaczące i odbywa się w innych warunkach, ma inne podstawy teoretyczne, mające inny opis matematyczny, charakterystykę kinetyki procesu suszenia. W procesie wędzenia nie ma tak dużego odwodnienia do tak obniżonej ilości wody w produkcie, jak zostało to wspomniane powyżej. W konkluzji opinii biegły stwierdził, że nie można procesu suszenia nazywać procesem wędzenia i odwrotnie. Biegły zaznaczył, że suszenie i wędzenie, choć mogą mieć znamiona podobnej charakterystyki w jednym z etapów całego procesu wędzenia, to takiej definicji, że są to synonimy nie ma w jednobrzmiącym zdaniu w żadnym naukowym, popularnym czasopiśmie, które opisuje, charakteryzuje oraz analizuje procesy technologiczne wykorzystywane w przetwórstwie żywności. Z tego też względu nie można uznać, że są to tożsame czynności. Charakter pracy odwołującego w tym czasie potwierdzili także świadkowie w osobach K. M. i T. Ż., którzy wskazali, że w tym czasie odwołujący zajmował się wyłącznie wędzeniem mięsa i nie był przenoszony na inne stanowiska pracy. Praca na stanowisku wędzacza mięsa nie została natomiast wymieniona ani w Wykazie A, załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., ani w zarządzeniu (...) Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1983 r. Na tej podstawie, Sąd Okręgowy uznał, że powyższego okresu zatrudnienia również nie można zaliczyć do stażu pracy W. Z. w warunkach szczególnych.

Reasumując, Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe rozważania i dokonaną ocenę, uznał, że W. Z. nie udowodnił 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Warunek, którego dotyczył spór, nie został więc spełniony i nie było możliwe przyznanie ubezpieczonemu prawa do wnioskowanego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie od decyzji z dnia 30 grudnia 2011 r., znak: (...), o czym orzekł w sentencji wyroku.

Zarządzenie: (...)